

Sygnatura akt VIII Ga 181/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Leon Miroszewski

SR del. Anna Górnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. F.

przeciwko A. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 28 lutego 2014 roku, sygnatura akt X GC 1053/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł (dwóch tysięcy czterystu siedemnastu złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.239 zł (dwóch tysięcy dwustu trzydziestu dziewięciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

Sygn. akt VIII Ga 181/14

## UZASADNIENIE

Powódka I. F. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. N. kwoty 20.763 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Powódka podniosła, że pozwany przygotowywał jej wniosek o dotację z Unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz miał rozliczyć tą dotację. Pozwany nie poinformował powódki o zasadach obowiązujących przy rozliczaniu transakcji powyżej 10.000 zł i dlatego powódka w procesie budowlanym realizowała płatności przekraczające tą kwotę gotówką. Okoliczność ta została wskazana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako przeszkoda dla wypłaty pełnej sumy przyznanej pomocy. W wyniku decyzji dysponenta środków przyznanej pomocy powódka otrzymała świadczenie w wysokości niższej niż przyznana jej pomoc o kwotę stanowiącą przedmiot żądania pozwu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 24 sierpnia 2012 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie uznał roszczenie powódki.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany zaskarżył go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazał, że w treści pisma z dnia 18 sierpnia 2011 r. informował powódkę o nieprawidłowościach w dostarczonej do rozliczenia dokumentacji, w tym o konieczności bezgotówkowego dokonywania transakcji przekraczających kwotę 10.000 zł. Informacja zatem została przekazana powódce przed złożeniem wniosku o płatność. Powódka nie skorygowała braków i odebrała od powoda wniosek o płatność 25 sierpnia 2011 r. Ponadto pozwany wywodził, że powódka nigdy nie konsultowała się z nim w zakresie dokonywania jakichkolwiek transakcji w ramach realizacji projektu, pomimo zapewnienia jej takiej możliwości. Pomimo wadliwości wniosku o płatność pozwany wskazał powódce sposób w jaki może ją usunąć. Powódka nie zastosowała się do tych wskazówek, a zatem wyłącznie po jej stronie wystąpiły przyczyny skutkujące odmową wypłaty pełnej kwoty przyznanego jej dofinansowania.

Wyrokiem wydanym w dniu 28 lutego 2014 r. Sad Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.763 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.439 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

I. F. zamierzała rozpocząć działalność polegającą na prowadzeniu bawialni dla dzieci i poszukiwała sposobów częściowego sfinansowania tej inwestycji. Z internetu powódka uzyskała informacje o działalności pozwanego A. N., świadczącego pomoc przy uzyskiwaniu dofinansowań ze źródeł zewnętrznych. Powódka spotkała się z pozwanym i jego współpracownikiem M. H., którzy przeprowadzili wywiad dotyczący przedmiotu i skali zamierzonej inwestycji przez I. F.. M. H. spotkał się z powódką jeszcze kilka razy po podpisaniu umowy, a później z I. F. kontaktowali się analitycy zatrudnieni przez pozwanego. A. N. decyduje się na współpracę z przyszłym beneficjentem środków z dofinansowania, gdy po wstępnym wywiadzie dojdzie do przekonania, że dany projekt ma szansę na uzyskanie pomocy. Pozwany ma 100% skuteczność w pozyskiwaniu środków, o które występują jego klienci. Powódka złożyła pisemny formularz dotyczący zamierzonej inwestycji oraz sposobu jej finansowania. Dokument ten służył do weryfikacji przez pozwanego uprzednio przedstawionych mu przez powódkę danych.

W dniu 15 czerwca 2010 r. powódka i pozwany zawarli umowę o przygotowanie wniosku z załącznikami w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Jako jej przedmiot oznaczono rozliczenie dotacji oraz przygotowanie przez A. N. wniosku z załącznikami o uzyskanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, pomocy finansowej na realizację przedsięwzięcia polegającego na „Adaptacji i wyposażenia lokalu pod salę zabaw w B.”. Przygotowanie wniosku wraz z dokumentacją obejmowało: wykonanie Ekonomicznego Planu Operacji (Biznesplan); wypełnienie wniosku o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania 312 „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”; przygotowanie oświadczenia o uzyskanej pomocy de minimis przez wnioskodawcę; przygotowanie oświadczenia wnioskodawcy o posiadaniu statusu mikroprzedsiębiorcy; rozliczenie przyznanej dotacji. W zakres przedmiotu umowy wchodziło dokonywanie wszelkich poprawek i zmian wynikających z obowiązków nałożonych przez instytucję rozpatrującą wniosek. Pozwany, jako wykonawca, z zachowaniem formy pisemnej miał wskazać powódce informacje i dokumenty, których uzyskanie jest niezbędne dla wykonania umowy. Pozwany miał uzyskać wynagrodzenie w wysokości 4% kwoty uzyskanej pomocy finansowej. Zapłata miała nastąpić w terminie 7 dni od dnia opublikowania listy rankingowej informującej o przyznaniu dofinansowania. Nadto za rozliczenie przyznanego dofinansowania powódka miała zapłacić 1.000 zł w terminie 7 dni w momencie wydania jej wniosku o płatność końcową. Poza powyższym wynagrodzeniem powódka zobowiązana była uiszczyć pozwanemu 4.000 zł w terminie 7 dni w momencie wydania jej wniosku. Powyższe należności miały być powiększone o należny podatek VAT. Załącznik nr 1 do umowy stanowił wykaz wymaganych dokumentów, które powódka miała dostarczyć pozwanemu. Miał to być m.in. oryginał kosztorysu inwestorskiego, wykaz kosztów inwestycyjnych wraz z planowanymi datami zakupu lub wykonania.

Pozwany ani jego pracownicy nie informowali I. F. o zasadach dokonywania płatności w związku z zamierzoną inwestycją, a wymaganych dla skutecznego uzyskania płatności z przyznanego dofinansowania. Pozwany ani jego pracownicy nie żądali od powódki przedstawienia faktur dokumentujących ponoszone przez nią wydatki. Wniosek

o dofinansowanie opracowywała pracownica pozwanego M. T., która była u niego zatrudniona do czerwca 2011 r. Dlatego wniosek o płatność opracowywał inny pracownik A. N.. M. T. nie przekazywała, bo według niej nie była do tego zobowiązana, informacji związanych z wnioskiem o płatność. Przekazywane przez nią informacje dotyczyły spraw technicznych, ogólnie załączników do wniosku o dofinansowanie i informacji, które muszą być w nim ujęte. Po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwanym przez M. T. kontakty z powódką podjęła inna pracownica A. N. K. R. i ona zajmowała się opracowaniem wniosku o płatność. Wniosek przygotowała na podstawie dokumentów dostarczonych przez I. F..

Pozwany przygotował w oparciu o dokumenty i informacje przekazane przez powódkę wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie pomocy w ramach działania 312 „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” Kwotę wnioskowanej pomocy oznaczono na 93.270 zł, w tym I etapu operacji na 57.270 zł, a II etapu na 36.000 zł. Załącznik wniosku stanowił opracowany przez pozwanego, na podstawie informacji powódki, Ekonomiczny Plan Operacji. Wynika z niego m.in., że w roku 2010 r. powódka przeprowadzi prace budowlane (bez konstrukcji zabawowej) w kwocie 42.540 zł. Wniosek został wydany powódce i przez nią złożony u dysponenta środków pomocowych w dniu 07 lipca 2010 r.

Po podpisaniu umowy z pozwanym powódka prowadziła prace budowlano-remontowe, konieczne do uruchomienia zamierzonej działalności. W związku z tym dokonywała płatności za zrealizowane na jej zlecenie prace. Płatności były realizowane m.in. gotówką nawet jeśli przekraczały kwotę 10.000 zł.

W kwietniu 2011 r. powódka została wezwana do uzupełnienia wniosku o przyznanie pomocy przez złożenie m.in. oryginałów zaświadczeń, zapytań ofertowych, dokumentów poświadczających tytuł prawny do lokalu oraz do uzupełnienia samego wniosku i Ekonomicznego Planu Operacji. Powódka usunęła wskazane uchybienia. W maju 2011 r. skierowano do powódki ponowne wezwanie do uzupełnienia wniosku. Obejmowało ono uchybienia dotyczące załączników, wniosku, Ekonomicznego Planu Operacji.

Pismem z dnia 04 lipca 2011 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformowała powódkę, że jej wniosek o przyznanie pomocy został rozpatrzony pozytywnie. Wskazano, że została powódce przyznana pomoc w wysokości 56.763 zł.

W dniu 11 lipca 2011 r. powódka podpisała z (...) w W. umowę przyznania pomocy. W umowie wprost zastrzeżono, że poniesienie kosztów, stanowiących podstawę wyliczenia beneficjentowi pomocy, nastąpi pod warunkiem rozliczenia bezgotówkowego, przeprowadzonego poleceniem przelewu za pośrednictwem rachunku bankowego, w przypadku transakcji, której wartość, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza 10.000 zł brutto.

W lipcu 2011 r. powódka została poinformowana przez (...), że jeżeli dokonywała płatności przekraczających kwotę 10.000 zł gotówką, to koszty te należy uznać za niekwalifikowane. Pozwany w związku z przedstawionymi mu przez powódkę fakturami VAT poinformował ją, że wynika z nich m.in., że zrealizowała ona płatności przekraczające 10.000 zł w formie gotówkowej oraz że zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa zostaną one uznane przez dysponenta środków za wydatki niekwalifikowane. Wskazał przy tym, że istnieje możliwość skorygowania wystawionych faktur, należy zapłacić je w formie przelewu bankowego oraz skorygować deklaracje rocznego rozliczenia PIT.

Powódka odebrała w dniu 25 sierpnia 2011 r. od pozwanego wniosek o płatność. W tym samym dniu złożyła go w (...). Załącznikiem wniosku były m.in. dokumenty potwierdzające dokonywanie płatności za wykonane na jej zlecenie prace budowlane, z przekroczeniem w rozliczeniu gotówkowym kwoty 10.000 zł. We wrześniu 2011 r. (...) skierowała do powódki wezwanie do uzupełnienia wniosku o płatność. Wskazała brakujące dokumenty. Nadto zakwestionowała jako tzw. koszty kwalifikowane poniesione w związku z wydatkami przy których rozliczeniu powódka dokonywała płatności gotówką kwot przekraczających 10.000 zł. Pozwany wystawił fakturę za wykonanie usługi na rzecz powódki, opiewającą na kwotę 1.230 zł. Wskazał, że dotyczy ona rozliczenia projektu polegającego na adaptacji i wyposażeniu lokalu pod salę zabaw.

Powódka informowała pozwanego o brakach wniosku o płatność. Wywodziła, że charakter skierowanego do niej wezwania świadczy o nienależnym wykonaniu przez pozwanego umowy. Odmówiła przy tym zapłaty wynagrodzenia oczekiwanego przez pozwanego. A. N. odpowiedział, że informował powódkę o wadliwości faktur jako uregulowanych gotówką zamiast przelewem. Wywodził, że powódka cały czas może wycofać faktury gotówkowe i dokonać za nie płatności przelewem. Podniósł, że powódka nie konsultowała z nim dokonywania płatności w ramach projektu. Gdyby to uczyniła, wówczas uniknęłyby zgłaszanych problemów. Zakwestionował przy tym swoją odpowiedzialność za trudności w uzyskaniu pełnej kwoty przyznanego dofinansowania.

Pozwany wzywał powódkę o zapłaty należnego mu wynagrodzenia, wynikającego z faktury nr (...). I. F. w odpowiedzi na wezwanie oświadczyła, że wstrzymuje się ze spełnieniem świadczenia do czasu rozliczenia dotacji przez (...). W odpowiedzi pozwany wycofał fakturę VAT nr (...) wskazując, że wstrzyma się z żądaniem zapłaty do czasu uzupełnienia przez powódkę dokumentów. Jednocześnie poinformował ją, że zobowiązana jest dokonać zapłaty II raty ustalonego wynagrodzenia i przesłał jej fakturę dotyczącą tej należności. Powódka uznała, że żądanie zapłaty II raty jest przedwczesne, skoro rozliczenie dotacji jest obciążone ryzykiem uzyskania niepełnej pomocy. W styczniu 2012 r. pozwany wezwał powódkę do zapłaty należności z faktury (...). Powódka odmówiła zapłaty, podtrzymując uprzednią argumentację.

W grudniu 2011 r. pozwany obciążył powódkę należnością wynikającą z kolejnej faktury VAT, stanowiącą II ratę wynagrodzenia za przygotowanie wniosku o dofinansowanie projektu polegającego na adaptacji i wyposażeniu lokalu pod salę zabaw. Powódce wypłacono w związku z przyznaną pomocą, na podstawie jej wniosku o płatność kwotę 36.000 zł. Powódka odmówiła zapłaty wynagrodzenia, którego domagał się pozwany i poinformowała go, że wypłacone jej w ramach pomocy świadczenie jest o 20.763 zł niższe niż wynikające z przyznanego w umowie. Zażądała, aby pozwany zapłacił tą należność. Złożyła również propozycję ugodowego załatwienia sporu. Pozwany w kwietniu 2012 r. obciążył powódkę należnością za wykonanie umowy z 15.06.2010 r. w wysokości 1.230 zł. Pozwany wezwał ponownie powódkę do zapłaty wynagrodzenia wskazanego w fakturach (...). Powódka odmówiła spełnienia świadczenia objętego wezwaniem i podtrzymała własne żądania zapłaty utraconej części dofinansowania. Pomiędzy stronami toczy się postępowanie o zapłatę wynagrodzenia należnego pozwanemu. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W oparciu dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte na treści art. 471 k.c., za uzasadnione w całości co do należności głównej, a częściowo co do żądania odsetek ustawowych.

W ocenie Sądu Rejonowego, rozstrzygnięcie sprawy wymagało uchwycenia istoty, a przede wszystkim celu zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy z dnia 15.06.2010 r., która Sąd Rejonowy zakwalifikował jako umowę o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c., odpowiednie zastosowanie powinny mieć przepisy o zleceniu - art. 734 i n. k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że w ramach zawartej przez strony umowy pozwany zobowiązany był przekazać powódce informacje o sposobie dokonywania płatności kwot przekraczających 10.000 zł w związku z zamierzonym przedsięwzięciem gospodarczym, które miało być dofinansowane ze środków pozostających w dyspozycji (...). Okoliczności powyższej pozwany nie kwestionował. Wywodził jednak, że obowiązkowi temu zadośćuczynił. Zeznania M. H. i M. T., potwierdzają, że pozwany był obowiązany przekazać powódce informacje o sposobie dokonywania płatności dla uzyskania środków dofinansowania.

W ocenie Sądu I instancji, materiał dowodowy nie uprawnia twierdzenia, że powódce niezbędne informacje przekazano. Stosownie do warunków umowy przekazanie powódce informacji o warunkach należytego wykonania umowy miało nastąpić na piśmie. Do akt został złożony protokół wydania I. F. wniosku o przyznanie pomocy i Ekonomicznego Planu Operacji oraz protokół wniosku o płatność. Nie został jednak przedstawiony żaden dokument, z którego wynikałoby, że powódka została poinformowana przez pozwanego lub jego pracowników o wymogach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” w zakresie dotyczącym realizacji płatności. Ponadto brakuje informacji o tym, że powódkę zapoznano z aktami normatywnymi, w których określone są zasady rozliczeń dofinansowania albo przynajmniej przekazano jej stosowne akty prawne w celu zapoznania się z ich treścią. Pozwany nie wykazał, w formie pisemnej, że zapoznał powódkę lub umożliwił jej

zapoznanie z przepisami Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, ani z wymogami uszczegółowionymi w Instrukcji wypełniania wniosku o przyznanie pomocy, w tym zasadami refundacji kosztów kwalifikowanych określonych we wniosku, poniesionych w związku z realizacją operacji.

Sąd Rejonowy podkreślił, że samo opracowanie wniosku o przyznanie pomocy spoczywało na pozwanym. Fakt, iż w formularzu tego wniosku znajduje się oświadczenie aplikującego o znajomości zasad przyznawania pomocy, wynikających z przywołanych regulacji, nie jest tożsamy z ich faktyczną znajomością. To właśnie posiadanie wiedzy o tych wymogach i regulacjach przez pozwanego było przyczyną zawarcia z nim umowy przez powódkę. W ocenie Sądu I instancji, nie jest uprawnione wnioskowanie o przekazaniu powódce informacji o zasadach dokonywania płatności w ramach programu z faktu, że podpisała wniosek o przyznanie pomocy. Wniosek ten jej pozwany wydał w dniu 07.07.2010 r. i w tej samej dacie I. F. złożyła go w (...). Relacja łącząca strony oparta była, co jest typowe dla umów o charakterze zbliżonym do zlecenia, na zaufaniu. Czym innym jest podpisanie dokumentu opracowanego przez zleceniobiorcę i posłużenie się nim w procedurach aplikacyjnych, a czym innym jest oświadczenie (potwierdzenie) uzyskania informacji od zleceniobiorcy o warunkach przeprowadzania rozliczeń dla skutecznego uzyskania pomocy finansowej. Sąd Rejonowy wskazał, że w protokole przekazania powódce wniosku o dofinansowanie i Ekonomicznego Planu Operacji znajduje się oświadczenie, że zapoznała się z treścią tych dokumentów, ale w nich nie ma informacji o zasadach dokonywania płatności w ramach programu do którego aplikowała. We wniosku jest oświadczenie o zapoznaniu się wnioskodawcy w aktami prawnymi i instrukcjami, ale zdaniem Sądu, okoliczność ta w uwarunkowaniach sprawy nie prowadziła do zwolnienia pozwanego z obowiązku informowania powódki o wymogach realizowania płatności w formie bezgotówkowej o ile przekraczają one 10.000 zł. Powódka, zeznając w charakterze strony zaprzeczyła, aby pozwany lub jego pracownicy informowali ją o zasadach obowiązujących w rozliczeniach finansowych, wymaganych przez procedury programu. W ocenie Sądu I instancji jej zeznania są spójne, logiczne, a przy tym znajdują oparcie w zasadach doświadczenia życiowego i pragmatyce obrotu gospodarczego. Skoro powódka dysponowała pieniędzmi, to dokonywanie przez nią płatności bezgotówkowo nie stanowiło nadmiernych trudności, zatem gdyby nie brak stosownej wiedzy o konieczności przeprowadzania rozliczeń bezgotówkowo, nie było innych przeszkód dla ich przeprowadzenia przez I. F. z zachowaniem tej formy. Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby powódka miała informację o zasadach dokonywania płatności w lipcu 2010 r., nie zdecydowałaby się jeszcze w tym samym miesiącu i kolejnych płacić z ich naruszeniem. Z naprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, że pozwany i jego pracownicy nie zwracali się do I. F. o przedstawienie dokumentów finansowych, a zawarte w nich dane w istotny sposób decydowały, o dotrzymaniu warunków programu, w ramach którego przyznano pomoc.

Dokonując oceny zeznań pozwanego, Sąd uznał je za sprzeczne z pozostałymi dowodami w sprawie w kwestiach dotyczących realizacji obowiązku informowania powódki o zasadach wymaganych procedurą zastrzeżoną w ramach programu dla pomocy finansowej. Sąd Rejonowy wskazał, że jego zeznania nie są zbieżne z zeznaniami M. H., który opisując swoje kontakty z powódką nie wskazał, aby uczestniczył w nich pozwany. W związku z tym nie potwierdził relacji pozwanego, że ten przekazał I. F. informacje o zasadach dokonywania płatności w związku z aplikowaniem o pomoc finansową. Poza tym Sąd I instancji uznał, że wersja pozwanego pozostaje w opozycji do pragmatyki gospodarczej. Wskazał, że zupełnie wyjątkowo zdarza się, aby przed podpisaniem umowy zleceniobiorca podejmował czynności stanowiące przedmiot tej umowy. Udzielenie zaś informacji o zachowaniu procedur związanych z rozliczaniem wydatków inwestycyjnych na potrzeby uzyskania dofinansowania stanowi realizację obowiązków zleceniobiorcy wynikających z umowy. Poza tym spotkania wstępne miały na celu przede wszystkim zweryfikowanie, czy aplikowanie powódki o środki ma szansę powodzenia. Jak wynika bowiem z zeznań pozwanego podejmuje się on opracowania wniosków, jeśli mają szansę na realizację. Potwierdził to M. H., który wskazał, że 100% wniosków opracowanych przez pozwanego zostało uwzględnionych. Świadek M. H. nie pamiętał, czy informował powódkę o zasadach dokonywania płatności w związku z procedurami programu do którego miała ona przystąpić. Gdyby w jego obecności uczynił to pozwany, to świadek by to przywołał. Świadek ten jednoznacznie wskazał, że o zasadach dokonywania płatności powinni powódkę informować zatrudnieni przez pozwanego analitycy, którzy bezpośrednio obsługiwali jej wniosek. Powinno to, według tego świadka, nastąpić przy opracowywaniu Ekonomicznego Planu

Operacji. Jednocześnie M. H. wyjaśnił, że nigdy nie był świadkiem rozmowy, w której informowano by I. F. o zasadach dokonywania płatności w ramach programu (k. 192). Co prawda świadek ten w trakcie zeznań wskazał, że „wydaje” mu się, że informacja o płatnościach powyżej 10.000 zł została przekazana powódce przez niego, jednakże kategorię tej wypowiedzi nie przekonała Sąd Rejonowy. Ocenę tą Sąd wyprowadził w kontekście jego zeznań o obowiązku przekazania takich informacji klientowi przez obsługujących go analityków. Na etapie opracowywania wniosku z powódką współpracowała pracownica pozwanego M. T.. Również i ona nie pamiętała, czy informowała powódkę o zasadach dokonywania płatności kwot przekraczających 10.000 zł. Znamienne jest, że M. T. wskazała, że przekazywane przez nią informacje dotyczyły spraw technicznych, załączników do wniosku o dofinansowanie i informacji jakie muszą być we wniosku ujęte. Sąd Rejonowy wywnioskował zatem, że koncentrowała się ona na aspekcie formalnym wniosku. Zależało jej na prawidłowym jego wypełnieniu, zgromadzeniu i załączeniu wymaganych dokumentów. Również z zeznań K. R. nie wynika, aby posiadała wiedzę o tym, czy powódka była informowana o zasadach dokonywania płatności w związku z aplikowaniem o pomoc finansową. W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania pozwanego nie korespondują również z kierowanymi przez niego pismami do powódki. W piśmie z dnia 14.10.2011 r. pozwany zarzuca powódce, że nie konsultowała z nim wcześniej dokonywania płatności w ramach projektu. Jeśli pozwany bądź jego pracownicy informowaliby powódkę, przy zawarciu umowy lub przed tym zdarzeniem, o warunkach płatności wymaganych w ramach programu do którego przystąpiła, to pozwany nie użyłby takich sformułowań jak w tym piśmie.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany nie może podnosić zarzutu, że to powódka nie podjęła inicjatywy konsultacji w zakresie sposobu płatności, bowiem to na pozwanym spoczywał obowiązek przekazywania powódce informacji. Powódka zwróciła do pozwanego ponieważ potrzebowała wsparcia w procesie ubiegania się o dofinansowanie. Nie posiadając wiedzy o wymogach proceduralnych zdecydowała się na umowę z pozwanym. Pozwany miał być swoistym przewodnikiem, udzielać powódce wyjaśnień i informacji niezbędnych, a zatem obejmujących wymogi wynikające z aktów prawnych oraz instrukcji, dla uzyskania zamierzonej pomocy finansowej.

Sąd Rejonowy za bezzasadny uznał zarzut pozwanego, że powódka powinna była podjąć czynności zmierzające do skorygowania faktur i zeznania podatkowego za poprzedni rok obrotowy. Sąd Rejonowy wskazał, że zakwestionowane wydatki powódka poniosła w roku 2010 r., a wystawione faktury odzwierciedlały faktyczny przebieg rozliczenia finansowego dotyczącego określonego zdarzenia gospodarczego. Skoro powódka dokonała płatności gotówką, to zgodnie z rzeczywistością znalazło to odzwierciedlenie w dokumentach finansowych. Pozwany wskazywał, aby powódka dokonała płatności ponownej tym razem przelewem, po upływie roku od rozliczenia przez nią transakcji z wykonawcą, oraz żeby jej kontrahent zwrócił środki zapłacone gotówką i ostatecznie skorygował fakturę w zakresie opisującym sposób zapłaty. W ocenie Sądu Rejonowego, powódka nie może być jednak obciążana konsekwencjami niepodjęcia działań wykraczających poza wyczerpujące obowiązki wynikające z umowy łączącej strony. Nie była ona zobowiązana do swoistego „preparowania” dokumentacji finansowej, aby konwalidować uchybienia pozwanego w zakresie wykonania umowy.

W konsekwencji Sąd I instancji stwierdził, że brak świadczenia w pełnej wysokości przyznanej powódce pomocy finansowej stanowił jej szkodę.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię postanowień § 1 i § 5 ust. 2 umowy o przygotowanie wniosku z załącznikami w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 z dnia 15.06.2010 r., łączącej strony i przyjęcie, że pozwany miał obowiązek pisemnego informowania powódki o wszystkim, co jest niezbędne dla wykonania umowy o dofinansowanie, podczas gdy § 1 tej umowy, który zawierał obowiązki pozwanego, takiego obowiązku nie statuował, natomiast § 5 ust. 2 umowy, na który powołuje się Sąd I Instancji, dotyczył informacji i dokumentów niezbędnych dla wykonania umowy łączącej strony, a nie dla wykonania umowy o przyznanie pomocy łączącej powódkę z (...);

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i błędne ustalenie, że pozwany nie informował powódki o obowiązku dokonywania płatności powyżej 10.000 zł bezgotówkowo, podczas gdy zarówno pozwany, jak i świadek M. H. potwierdzili, że takich informacji powódce udzielili, a zeznania powódki powinny być oceniane z dużą ostrożnością;

- naruszenie prawa materialnego - błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany wykonał umowę w sposób nienależyty, podczas gdy pozwany podał powódce prosty sposób na wywiązanie się z umowy o przyznanie pomocy mimo dokonania płatności gotówką, a pozwana tego zaniechała.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Apelujący podniósł w szczególności, że zgodnie z umową łączącą strony, nie ma obowiązku informowania o wszystkich okolicznościach i obowiązkach, jakie wynikają z umowy o przyznanie pomocy. Zaprzeczył również, jakoby pozwany swoich obowiązków nie kwestionował, gdyż swoje stanowisko wyraził w piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2012 r. gdzie wskazał, że nie miał obowiązku ani możliwości monitorowania wszystkich czynności, jakie podejmowała powódka.

W ocenie skarżącego § 5 ust. 2 umowy łączącej strony, na który powołuje się Sąd I instancji, dotyczy zupełnie innej sytuacji, mianowicie wskazania przez wykonawcę informacji i dokumentów niezbędnych dla wykonania umowy - ale umowy łączącej strony. Nie wynika z tego w żaden sposób, że na piśmie miały być przekazane również informacje niezbędne do prawidłowego wykonania umowy o dofinansowanie. Wprawdzie pracownicy pozwanego i sam pozwany informowali klientów o wszystkich kwestiach, mających znaczenie dla rozliczenia dotacji, jednakże umowa nie przewidywała obowiązku pisemnego informowania o wszystkich obowiązkach istotnych dla wykonania umowy o przyznanie pomocy.

Niezależnie od powyższego apelujący podniósł, że pozwany wykazał, iż informował powódkę ustnie o obowiązku dokonywania płatności w formie bezgotówkowej powyżej 10.000 zł. Potwierdziły to zeznania zarówno świadków, w szczególności M. H., jak i pozwanego. Sąd I Instancji dokonując oceny zeznań świadka i pozwanego nie wziął pod uwagę, że pozwany ma wielu klientów i ani on, ani jego pracownicy, zwłaszcza po takim upływie czasu, nie pamiętają wszystkich rozmów z klientami. Błędnie w ocenie skarżącego przyjął Sąd, że po takim upływie czasu i biorąc pod uwagę liczbę klientów, z całą pewnością pracownicy pozwanego będą bez żadnych wątpliwości pamiętać, jakich informacji udzielili powódce. Z zeznań wszystkich świadków oraz pozwanego, wynikało, że o obowiązkach związanych z płatnościami bezgotówkowymi informują wszystkich klientów, a więc i powódkę.

Apelujący wskazał również, że zeznania powódki powinny być oceniane z dużą ostrożnością. Nie ulega wątpliwości, że rozpoczęła ona inwestycję jeszcze przed zawarciem umowy o przyznanie pomocy. Rozumowanie Sądu I instancji, iż gdyby powódka uzyskała informację od pozwanego o konieczności płatności bezgotówkowej, to by się do niej na pewno zastosowała jest w ocenie skarżącego sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wiele sporów w obrocie gospodarczym powstaje właśnie stąd, że klienci nie stosują się do wskazówek doradców, a następnie obarczają ich za to odpowiedzialnością. Apelujący podkreślił, że powódka mogła przed dokonaniem płatności skonsultować swój zamiar z pozwanym. Powódka wiedziała przecież, że dokonuje płatności na poczet inwestycji, mimo, że nie została jeszcze zawarta umowa o przyznanie pomocy, a więc powinna wszystkich czynności dokonywać ze szczególną ostrożnością.

W ocenie apelującego Sąd I Instancji błędnie ocenił propozycję pozwanego, który doradził powódce, jak można naprawić błąd. Ani przepisy dotyczące podatków, ani ustawa o rachunkowości nie zakazuje dokonania ponownie płatności przelewem, jeżeli zapłata gotówką zostanie zwrócona. Świadczenie zostaje przecież spełnione, a z punktu widzenia opodatkowania kwestia zapłaty za wystawioną fakturę VAT jest w ogóle obojętna.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego przedstawiając stanowisko akceptujące zaskarżone rozstrzygnięcie. Zdaniem powódki nie jest zasady zarzut naruszenia art. 65 k.c., gdyż *causą* umowy między stronami było uzyskanie dofinansowania przez powódkę i przede wszystkim realne uzyskanie płatności z tego tytułu. Powódka nie posiadała realnej znajomości zasad rozliczania pomocy i z tej przyczyn zawarła umowę z pozwanym. Pozwany i jego pracownicy nie poinformowali jednak powódki o zasadach dokonywania płatności od których zależało uzyskanie dofinansowania. Zeznania świadków zdaniem powódki dowiodły jednoznacznie obowiązku pozwanego w zakresie poinformowania o sposobie płatności. To zaś prowadzi zdaniem powódki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 471 k.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona i spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i przedstawił adekwatne do jego wyników ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za część własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Prawidłowo też Sąd I instancji zakwalifikował umowę łączącą strony, uznając ją za umowę nienazwaną do której stosuje się regulację art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.

W ocenie Sądu odwoławczego natomiast niewłaściwie – sprzecznie z art. 65 k.c. dokonano wykładni umowy. Zasadnie zarzucono bowiem w apelacji przede wszystkim to, że nie sposób w świetle materiału procesowego wywodzić, iż w treści §5 umowy zawarte jest zobowiązanie pozwanego do pisemnego pouczenia powódki o wymaganym przez organ udzielający pomocy sposobie dokonywania płatności przez powódkę na rzecz wykonawców.

Przypomnieć należy, że norma art. 65 §2 k.c. mająca zastosowanie w niniejszej sprawie nakazuje brać przy wykładni umowy przede wszystkim jej cel i zgodny zamiar strony, przed jej dosłownym brzmieniem. Jednocześnie w orzecznictwie wielokrotnie wskazywano na konieczność uwzględnienia przy wykładni poszczególnych postanowień umów zawartych w formie pisemnej, kontekstu tworzonych przez cały tekst umowy, wzajemnych powiązań między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi tekstu oraz okoliczności, w których oświadczenia w formie pisemnej zostały złożone. Wskazuje się, że proces wykładni rozpoczyna się od zastosowania reguł wykładni językowej, a kończy z chwilą uzyskania, w wyniku zastosowania kolejnych reguł, rezultatu w postaci ustalenia rzeczywistego znaczenia prawnego umowy. Wskazuje się, że do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnianie standardów ukształtowanych w praktyce w danej dziedzinie i respektowanie założenia racjonalności, a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni (por. np. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2014, LEX nr 1453363)

Z treści powołanego postanowienia umownego, lokowanego w kontekście pozostałych postanowień umowy nie sposób wywodzić, że pozwany został obciążony umownym obowiązkiem pisemnego pouczenia powódki o sposobie wykonania umowy o dofinansowanie, która miała być dopiero w przyszłości zawarta z (...). Niewątpliwie bowiem §5 umowy dotyczy informacji i dokumentów koniecznych dla jej wykonania (czyli umożliwienia pozwanemu prawidłowego przygotowania wniosku o uzyskanie pomocy w ramach programu opisanego w §1 wraz z opisanymi tam załącznikami).

Świadczy o tym wskazanie w §5 ust 1 zobowiązania pozwanej do przedstawienia wszelkich informacji i dokumentów mających być niezbędnymi do wykonania umowy między stronami procesu („niniejszej umowy”). Postanowienie §5 ust 2 jako pozostające w ścisłym związku redakcyjnym z tym postanowieniem, musi być (zgodnie z regułami z art. 65 §2 k.c.) odczytywane w jego kontekście. Zatem nie sposób przyjmować, by postanowienie to mogło choćby teoretycznie dotyczyć innej umowy, niż umowa zawarta między stronami procesu. W szczególności podkreślić należy, że dla określenia stosunku prawnego jaki miał w przyszłości połączyć powódkę z Agencją nie używano określenia „umowa” w innych jednostkach redakcyjnych tekstu.



W tych postanowieniach, w których mowa była o umowie, chodziło więc w sposób niewątpliwy o umowę między stronami procesu. Nie przedstawiono też innych dowodów wskazując na odmienne traktowanie przez strony znaczenia §5 ust. 2 w momencie podpisania umowy. Nie dowodzi takiego rozumienia tego postanowienia również praktyka wykonania umowy między stronami - nie wynika z materiału procesowego, by pozwany przedstawiał jakikolwiek dokument pisemny obrazujący wymogi co do sposobu wykonania przez powódkę obowiązków wynikających z relacji z Agencją. Nie ma też dowodu, by powódka takiego dokumentu oczekiwała lub domagała się od pozwanego. W aktach sprawy natomiast znajduje się pisemne zestawienie dokumentów wymaganych przez pozwanego od powódki w celu sporządzenia wniosku o udzielenie pomocy finansowej, co potwierdza wnioski wynikające z przedstawionej wyżej wykładni poszczególnych postanowień umowy.

W rezultacie przyjąć trzeba, że §5 ust 2 umowy nie uprawnia do twierdzenia, że pozwany miał obowiązek pisemnego instruowania powódki o jej powinnościach, od których uzależnione było rozliczenie dofinansowania zgodnie z jej oczekiwaniami przez (...).

Nie ma też dowodu pozwalającego na przypisanie takiego obowiązku wyłącznie na podstawie celu umowy z dnia 15 czerwca 2010 roku czy też wyinterpretowanie takiego obowiązku wyłącznie z istoty umowy o usługi doradcze

Przypomnieć należy, że dla przypisania stronie odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. konieczne jest wykazanie istnienia obowiązku umownego, który nie został przez dłużnika w sposób prawidłowy (należyty) wykonany. Trafnie Sąd Rejonowy przyjmuje, że umowa między stronami była tzw. umową starannego działania. Zasadnie też wywodzi Sąd, że relacja między stronami opierała się w dużej mierze na wzajemnym zaufaniu. Jednocześnie, na co trafnie wskazywał pozwany już w sprzeciwie, umowa wymagała ścisłej współpracy między stronami.

Przypisując stronie pozwanej obowiązki w zakresie doradztwa w płaszczyźnie dotyczącej uzyskania dofinansowania finansowego (a zatem rodzaju konsultingu) wskazać należy, że podmiot wykonujący takie usługi niewątpliwie powinien zgodnie ze swoimi najlepszymi kompetencjami działać w interesie usługobiorcy. Nie może to oznaczać jednak, że samo zawarcie umowy o doradztwo nakłada na doradcę odpowiedzialność za posiadanie przez usługobiorcę pełnej wiedzy z dziedziny objętej konsultacją (doradztwem), czy też automatyczną odpowiedzialność za szkodę wynikłą z nieprzestrzegania przez zleceniobiorcę reguł prawnych (czy też reguł umownych) dotyczących objętej doradztwem płaszczyzny działalności gospodarczej. Dla przypisania takiej odpowiedzialności konieczne jest wykazanie, że szkoda wynikała z zastosowania się przez zleceniodawcę do błędnych opinii czy też wskazań doradcy lub też – że szkoda wynikała z faktu podania informacji nierzetelnej, niewłaściwej lub niepełnej mimo a więc nienależytego wykonania przez doradcę obowiązku umownego.

W nauce definiując istotę umowy o doradztwo (konsultingu) wskazuje się, że jest to umowa odpłatna, nienazwana, do której zastosowanie znajduje odpowiednio regulacja o umowie zlecenia (art. 735 k.c. w zw. z art. 750 k.c.)

Przedmiotem świadczenia doradcy jest świadczenie usług doradczych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, w szczególności - udzielanie pomocy w procesie identyfikowania występujących problemów oraz formułowanie sugestii co do ich rozwiązania. Wskazuje się, że do podstawowych elementów umowy o doradztwo (konsulting) zaliczyć należy działalność informacyjną w zakresie przedstawionego przez zleceniodawcę problemu, dokonywanie jego analizy, postawienie diagnozy i sformułowanie zalecenia czy wydanie opinii konsultingowej. Wśród rodzajów konsultingu wymienia się m. in. tzw. konsulting wykonawczy (polegający na poleganiu na wdrażaniu zaleceń przez firmę konsultingową w przedsiębiorstwie klienta) i tzw. management consulting jako doradztwo specjalistyczne uprawiane na poziomie zarządzania i kierowania przedsiębiorstwami (por. np. B. F. Umowa consultingu, R. nr (...) str. 142 i n i tam cytowana literatura, A.M., (...) prawie podatkowym na tle orzecznictwa NSA, Glosa nr 1/2002, s. 34 -35). Jednocześnie podkreśla się w tym kontekście, że przedmiot konsultacji określa zleceniodawca, poszukujący pomocy doradcy.

Odnosząc powyższe do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że z treści umowy nie wynika, by jej przedmiotem były także konsultacje i doradztwo dotyczące tego, w jaki sposób poprawnie wykonać wynikające z przepisów prawa wymogi pozwalające na uwzględnienie poniesionych kosztów w ramach umowy z (...) o uzyskanie

pomocy finansowej. W świetle brzmienia umowy jej przedmiotem było bowiem wyłącznie przygotowanie wniosku o uzyskanie pomocy z niezbędnymi załącznikami a następnie rozliczenie przyznanej dotacji. W świetle brzmienia umowy brak jest też podstaw do przyjęcia, by powódka powierzała pozwanemu również dokonywanie czynności w ramach rozliczeń z wykonawcami mających doprowadzić do zachowania wymogów uzyskania pomocy finansowej.

Z materiału procesowego nie wynika też, by powódka w momencie zawarcia lub wykonywania umowy z 15 czerwca 2010, domagała się od pozwanego szczególnych wyjaśnień dotyczących brzmienia przepisów kształtujących wymogi w zakresie prowadzenia rozliczeń z wykonawcami inwestycji, w związku z którą miała być udzielona pomoc finansowa przez (...).

Nie można więc w świetle materiału procesowego przyjąć, by przedmiotem obowiązku umownego ciążącego na pozwanym było konsultowanie powódki w zakresie wszelkich wymogów związanych z rozliczeniami z jej kontrahentami.

Zatem nie można w świetle materiału procesowego stwierdzić, by dokonywanie części rozliczeń w formie gotówkowej było wynikiem wadliwych (mylnych, wprowadzających w błąd co do stanu prawnego) porad lub opinii udzielanych przez pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego z materiału procesowego wywodzić należy, że wynikało to jedynie z niezapoznania się przez powódkę z podstawowymi regulacjami prawnymi dotyczącymi sfery obrotu gospodarczego, w której powódka podejmowała przedsięwzięcie mimo że powódka posiadała wiedzę o istnieniu takich aktów.

Wbrew wywiadowi Sądu I instancji w ocenie Sądu odwoławczego nie jest obojętne dla rozstrzygnięcia to, że składając wniosek o udzielenie pomocy finansowej, powódka oświadczyła w formie pisemnej, że zna zasady rozliczeń pomocy finansowej z odwołaniem się do konkretnego aktu prawnego (rozporządzenia Ministra Rolnictwa) i instrukcji (...). Z treści oświadczenia, które powódka podpisała, wynika bowiem jednoznacznie, że posiadała wiedzę, że zarówno w rozporządzeniu z dnia 17 lipca 2009 jak i z instrukcji wypełnienia wniosku wynikały szczegółowe wymagania zasady refundacji kosztów kwalifikowanych określonych we wniosku, poniesionych w związku z realizacją operacji.

Nie można też wywodzić (jak sugeruje powódka) obowiązku umownego pozwanego co do przekazania szczegółowych informacji jedynie z faktu, iż doradztwo dotyczyło szczególnej dziedziny jaką jest uzyskanie pomocy finansowej ze środków publicznych. Abstrahując od kwestii niewykazania, by powódka żądała doradztwa w zakresie wymogów jakie musi dopełnić w rozliczeniu inwestycji podkreślić należy, że powódka występuje w obrocie gospodarczym zawodowo. Oczekiwać więc należy od niej poziomu rozeznania prawnego odpowiedniego do podejmowanych przedsięwzięć. Skoro powódka uczestniczyła aktywnie w działalności inwestycyjnej samodzielnie rozliczała się z wykonawcami robót, to (w świetle zasad doświadczenia życiowego i realiów obrotu) nie można przyjąć, że jej doradca ma obowiązek a priori zakładać, że jednocześnie zaniechała ona zaznajomienia się z zasadniczymi dla prawidłowego uzyskania dotacji aktami i instrukcjami.

Zwłaszcza w sytuacji, gdy powódka posiadała informację o istnieniu aktów regulujących szczególne zasady rozliczania pomocy, wobec rozliczenia z kontrahentami prowadziła świadomie ze znacznym wyprzedzeniem w stosunku do planowanej daty zawarcia umowy z (...) logicznym byłoby zaznajomienie się z regulacjami.

W tym kontekście twierdzenie, że powódka (mimo otrzymanej informacji o dwóch aktach – rozporządzeniu i instrukcji- regulujących zasady refundacji kosztów i mimo niezgłoszenia dalszych wątpliwości zleceniobiorcy) powinna otrzymać dalsze dodatkowe (nie objęte umową) informacje od pozwanego zakłada, że to konsultant (doradca) określać powinien samodzielnie zakres swojego świadczenia, oceniać potrzeby zleceniodawcy i jest odpowiedzialny za każdy błąd zleceniodawcy wynikający z jego ignorancji, czy też bierności w zapoznaniu się z elementarnymi aktami dotyczącymi przedsięwzięć podejmowanych w ramach działalności gospodarczej. Takie wnioski nie dają się wprowadzić ani z treści umowy zawartej między stronami ani też z opisanych wyżej cech charakteryzujących usługi doradcze w najszerszym zakresie. O tym, w jakiej sferze działalności potrzebne jest doradztwo decyduje bowiem (jak wskazano wyżej) zleceniodawca, żądając rozwiązania problemu, czy też wyjaśnienia

wątpliwości. Zatem pozwanemu można byłoby przypisać odpowiedzialność odszkodowawczą w sytuacji gdyby powódka wykazała, że zwracała się o doradztwo w zakresie szczególnych wymogów rozliczeń z kontrahentami.

Podkreślić ponownie należy, że z umowy nie wynika, by przedmiotem jej było powierzenie pieczy nad rozliczeniami powódki z jej kontrahentami (czy też dokonywanie takich rozliczeń w imieniu powódki). Powódka zatem wyrażała wolę samodzielnego dokonywania czynności pozwalających jej na rozliczenie określonych kosztów w ramach umowy o udzielenie pomocy finansowanej i jednocześnie nie kierowała żadnymi wątpliwościami w tym zakresie pod adresem pozwanego. Brak uprzedniej informacji co do sposobu rozliczenia nie może być uznany za nienależyte wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2010. Pozwany nie mógł bowiem w świetle zachowania się powódki przypuszczać, że oczekuje ona jeszcze dalszych czynności konsultingowych.

Co więcej – pozwany w świetle materiału procesowego na etapie przygotowania wniosku o rozliczenie dotacji dostrzegł błąd powódki i przed złożeniem wniosku o rozliczenie wskazał na dopuszczaną przez (...) praktykę, która błąd ten pozwalała naprawić. Powódka nie wykazała, że wykonanie tych czynności byłoby sprzeczne z przepisami prawa podatkowego. Nie jest wystarczające w tej mierze powołanie się na gołosłowne stanowisko zajęte przez osobę obsługującą księgowość, lecz wskazać należy, z jakimi normami prawa podatkowego lub ich oficjalną interpretacją czynność sugerowana przez konsultanta byłaby sprzeczna. Nie starano się też wykazać, by powódka posiadała inną możliwość usunięcia dostrzeżonego mankamentu, którego nie wskazał jej pozwany.

Nie wskazano też, by powódka w ogóle poszukiwała sposobu usunięcia wadliwości rozliczeń. Zatem przyjęć trzeba, że powódka mimo udzielenia jej informacji zgodnej z wiedzą pozwanego nie dokonała weryfikacji tejże informacji ograniczając się jedynie do próby przerzucenia na pozwanego skutków własnego zaniechania w zapoznaniu się z wymogami dotyczącymi rozliczeń na etapie składania wniosku do (...).

Istnienia umownego obowiązku poinformowania powódki o sposobie rozliczenia nie sposób wywodzić z zeznań świadków (jak to czyni powódka w odpowiedzi na apelację). Świadek H. jedynie wskazywał, że takie informacje były przekazywane sugerując, że taka jest praktyka analityków zatrudnionych przez pozwanego (świadek H. – k. 192). Świadek T. wskazywała, że jej zdaniem nie miała ona obowiązku przekazywania informacji dotyczących rozliczeń (k. 262), zaś świadek K. P. R. o tej kwestii w ogóle nie zeznawała (k. 302 -303). Pozwany również wskazywał na praktykę w spotkaniach z kontrahentami. Żadna z osób nie twierdził natomiast, że umową w niniejszej sprawie był objęty taki obowiązek i strona pozwana była zobowiązana do tego rodzaju informacji. Odróżnić należy zaś informacje dodatkowe (nie objęte obowiązkiem umownym) przekazywane zazwyczaj w ramach negocjacji czy też dla podniesienia jakości usług od tych informacji, których udzielenie jest obowiązkiem doradcy a niewłaściwe wykonanie takiego obowiązku rodzić może odpowiedzialność odszkodowawczą.

Nie można w tym świetle przyjmować, że to pozwany nienależycie wykonał umowę nie dochowując zawodowej staranności (art. 355 §2 k.c.), oraz że fakt niezyskania przez powódkę refundacji części poniesionych na inwestycję kosztów pozostaje w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego (art. 361 §1 k.c.).

Wobec wskazanych wyżej przyczyn za uzasadniony należało uznać też zarzut naruszenia art. 471 k.c. przez przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za szkodę w majątku powódki.

To czyni powództwo bezzasadnym i skutkowało zmianą wyroku na podstawie art. 386 §1 k.p.c. .

Odnosząc się dla porządku do dalszej argumentacji prezentowanej w apelacji, za niezasadny potraktować należało zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. zwrócić należy uwagę, że w świetle tej normy Sąd ma obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, wskazania kryterium oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji oraz skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Nie można przyjąć, że doszło do naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z oceny dowodów sąd wyprowadził poprawne logicznie wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym. Jedynie w

przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Jeżeli więc z przedstawionego przez strony materiału dowodowego ocenionego w całości, sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, opubl. LEX nr 8027, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18.04.2013 r., I ACa 11/13, LEX nr 1372455). Aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny skarżący winien wskazać jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np.: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10.01.2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136)..

W niniejszej sprawie w apelacji poprzestano wyłącznie na przedstawieniu własnej oceny materiału dowodowego wskazując na konieczność przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez storn pozwaną i samego pozwanego oraz deprecjonując zeznania powódki jako zainteresowanej w sprawie. Nie podważono jednak wyводу Sądu I instancji wskazującego szczegółowo wnioskowanie obrazujące ocenę dowodów. W efekcie nie można przejąć, by ocena dowodów prezentowana przez Sąd I instancji została skutecznie podważona. Sąd odwoławczy nie znajduje też podstaw do tego, by odmiennie od Sądu I instancji oceniać materiał dowodowy. Ponad argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy dodać trzeba, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zawarto w ogóle twierdzeń o poinformowaniu powódki przez pozwanego lub jego współpracowników o wymogach dotyczących rozliczeń bezgotówkowych z wykonawcami robót. Wprost twierdzono bowiem jedynie, że pozwany na etapie formułowania wniosku o rozliczenie dostrzegł błąd powódki i poinformował ją o jego konsekwencjach, przedstawiając sposób jego usunięcia.

Podobnie w tezach dowodowych, których wykazaniu miały służyć dowody ze źródeł osobowych powoływane przez pozwanego w tym piśmie nie zawarto faktu udzielenia takiej informacji na etapie zawierania umowy między stronami czy też na etapie przygotowywania projektu wniosku o pomoc finansową. Brak takich przytoczeń faktycznych nie może być obojętny dla oceny wyników postępowania dowodowego i sugeruje, że zeznania zmierzały do potwierdzenia przyjętej strategii procesowej. Trafnie więc Sąd I instancji przez porównanie wypowiedzi poszczególnych osób wskazywał na różnice i niekonsekwencje w relacjach i podważały w efekcie wiarygodność w kwestionowanym w apelacji aspekcie.

Jak wskazano wyżej jednak kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu wobec niewykazania, by treścią umowy między stronami było również objęte świadczenie w postaci doradztwa dotyczącego prowadzenia samej inwestycji i zwłaszcza dokonywania rozliczeń z kontrahentami powódki.

Zmiana wyroku co do istoty sprawy skutkowałą koniecznością zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu. Powódka przegrała proces w całości jest więc zobowiązana, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) do zwrotu pozwanemu całości celowo poniesionych kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego . Na koszty te składa się opłata od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej ustalone stosownie do wartości przedmiotu sporu na podstawie §6 pkt. 5 w zw. z §2 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 461).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie w instancji odwoławczej i ma prawo stosownie do przywołanej wyżej normy art. 98 k.p.c. żądania zwrotu poniesionych kosztów. Na koszty te składa się opłata od apelacji (1039 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 50% stawki minimalnej właściwej dla wartości przedmiotu zaskarżenia (§13 ust. 1 pkt. 1) w zw. z §6 pkt. 5 i §2 ust 1 cytowanego wyżej rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku).